

Nie budźcie marzeń ze snów – Ryszard Rynkowski

Pod niebem jest pięknie dziś,
Od westchnień i próśb,
Pod niebem jest szaro od
Od naszych żalów i gróźb

Pod niebem jest pięknie tak,
Od życzeń, ich barw,
Pod niebem ulotnie jest
Od marzeń jak ptak

Czasem spadnie nam deszcz,
Jakby pękły te chmury łez
I poczujesz jak ja,
Że ten smak dawno znasz

Więc znowu do nieba wznieś
Westchnienia i żal,
To miejsce jedyne jest,
Gdzie mieszczą się nam

Więc znowu do nieba wznieś
Skrzydła twych próśb
Tam będzie im dobrze, gdy,
Gdy tu zabraknie ci snów

A tu życie jak las,
Wśród odartych z marzeń dni,
Ile trzeba mieć sił,
By tak żyć, by tak żyć

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Po ciężkiej nocy
Choć bez nich gorzkie są dni,
Jak cierpki ocet

Nie budźcie marzeń, gdy śpią
Potrzebne będą przed snem,
Gdy nic już nie ma

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Po ciężkiej nocy
Choć bez nich gorzkie są dni,
Jak cierpki ocet

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Potrzebne będą przed snem,
Gdy w środku nie ma już nic

Pod niebem jest pięknie dziś,
Od westchnień i próśb,
Pod niebem jest szaro od
Od naszych żalów i gróźb

Pod niebem jest marzeń na tysiąc lat,
Że aż je czytać wstyd
Pod niebem, w niebie, lecz gdzie to jest?
Może w sercu i w snach?

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Po ciężkiej nocy
Choć bez nich gorzkie są dni,
Jak cierpki ocet

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Po ciężkiej nocy
Choć bez nich gorzkie są dni,
Jak cierpki ocet

Nie budźcie marzeń gdy śpią
Po ciężkiej nocy
Choć bez nich gorzkie są dni,
Jak cierpki ocet

Nie budźcie marzeń gdy śpią

Potrzebne będą przed snem,
Gdy w myślach bieda



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych